

Rosyjski plastik wypiera nasz

6 listopada 2023



Polska branża recyklingu jest na granicy bankructwa. Rynek zalewa tani plastik z Rosji.

Jak informuje Portal Samorządowy, pomimo embarga na rosyjskie surowce, które obowiązuje niemal we wszystkich krajach europejskich, plastik z tego kierunku wciąż dostaje się na polski rynek. Ponad 70 proc. recyklerów musiało zmniejszyć w tym roku swoje moce przerobowe, a 30 proc. już musiało zlikwidować swoją działalność – alarmuje Stowarzyszenie „Polski Recykling”. Problemem jest mały popyt na surowiec powstający z recyklingu tworzyw sztucznych. Wynika to z dostępności taniego plastiku z Rosji, który pomimo embarga wciąż trafia na polski rynek.

W efekcie do obiegu wprowadzany jest wciąż nowy plastik, a

Polska już w tej chwili ma problem z jego odzyskiwaniem i przetwarzaniem.

Jesienią zeszłego roku znaczna część surowców z Rosji wjeżdżała do Polski poprzez niemieckich pośredników, natomiast w tej chwili dzieje to poprzez inne państwa, które nie są objęte embargiem. Z jednej strony Bliski Wschód, a z drugiej strony kraje azjatyckie, które mogą sprzedawać albo surowce pierwotne, czyli tzw. nowy plastik, albo gotowe produkty wykonane z surowców pierwotnych pochodzących z Rosji – wyjaśnia Szymon Dziak-Czekan, prezes Stowarzyszenia „Polski Recykling”.

„To jest nieuczciwa konkurencja ze strony rosyjskich rafinerii, ponieważ zakłady recyklingowe sprzedają surowiec na wolnym rynku. A jeżeli rosyjski surowiec z recyklingu jest tańszy niż nasz, czyli tzw. regranulat tworzyw sztucznych, to nasze zakłady nie mogą sprzedać swoich surowców. W konsekwencji ponad połowa zakładów recyklingu musiała wyłączyć maszyny, a ponad 70 proc. producentów, recyklerów musiało zmniejszyć w tym roku swoje moce przerobowe” – mówi Szymon Dziak-Czekan. „To jest bardzo trudna sytuacja dla branży i liczymy, że wprowadzenie przepisów unijnych, z którymi jesteśmy już spóźnieni od dwóch lat, spowoduje, że ten popyt na surowce z recyklingu wzrośnie”.

Chodzi o unijną dyrektywę o rozszerzonej odpowiedzialności producentów (ROP). Zgodnie z polskim projektem tych przepisów do 2026 roku minimalne zawartości recyklatu tworzyw sztucznych mają wynosić 30 proc., a dekadę później aż 65 proc. Wdrożenie ROP sprawi, że dla producentów korzystniejsze będzie używanie tworzyw z recyklingu zamiast plastiku pierwotnego. 60 proc. respondentów badania stowarzyszenia widzi w nowych przepisach szansę na poprawę sytuacji w branży.

Zdjęcie: [Kris](#) (CC BY-NC-ND 2.0)

Źródło: NowyObywatel.pl